

Profesor Ewa Mazierska

Wydział Filologiczny

Uniwersytet Gdański

8/12/2025

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Piotra Chmielewskiego pt. 'Budowa i funkcjonowanie radia finansowanego przez słuchaczy. Analiza społeczności odbiorców Radia 357'

Uwagi ogólne

Rozprawę doktorską Piotra Chmielewskiego czytałam z dużym zainteresowaniem, które jeszcze wzrastało w miarę lektury. Autor podjął się trudnego tematu, wymagającego połączenia wielu kompetencji, w szczególności umiejętności przeprowadzania badań empirycznych, ich analizy i syntezy, a także wiedzy i wrażliwości teoretycznej. Ponadto, w dużym stopniu podążał nieprzetartym szlakiem wzięwszy pod uwagę innowacyjność zjawiska poddanego analizie: funkcjonowanie nowej stacji radiowej, Radia 357, finansowanego za pomocą crowdfundingu. Praca jest oparta na bogatym materiale empirycznym, a wybór metod badawczych i procedura zbierania danych są dobrze uzasadnione.

Mimo pionierskiego charakteru pracy, autor wywiązał się z zadania znakomicie. By to wykazać, podzieliłam moją ocenę na trzy części, stosownie do trzech kryteriów, które, moim zdaniem, powinny być brane pod uwagę przy ocenie doktoratu. W ostatniej części przedstawię pewne mankamenty pracy, wskażę aspekty, które potraktowałabym inaczej (co nie znaczy, że autor ma się ze mną zgodzić), jak również wskazówki dotyczące ewentualnego przygotowania doktoratu do publikacji w formie książki.

Oryginalność

Tytuł rozprawy to 'Budowa i funkcjonowanie radia finansowanego przez słuchaczy. Analiza społeczności odbiorców Radia 357'

Oryginalność polega na samym wyborze tematu – analizy radia w całości finansowanego przez słuchaczy. Nowość w tym przypadku, jak wielokrotnie zauważa autor, polega również na technologicznej stronie przedsięwzięcia – Radio 357 to radio internetowe, wymagające od jego konstruktorów pokonania różnych barier technologicznych, od dziennikarzy nowego sposobu pracy, a od słuchaczy/patronów, przekroczenia pewnych nawyków, związanych z radiem 'klasycznym' i nauczania się nowych sprawności, związanych z obsługą 'bytu cyfrowego'.

Piotr Chmielewski wprowadza nas w zagadnienie, szkicując polityczną sytuację, która doprowadziła do kryzysu w rozgłośni PR3 ('Trójce') i jego konsekwencji, czyli odejścia wielu czołowych dziennikarzy tej stacji radiowej i zniszczenia jej pierwotnego charakteru, do którego przywiązanych było kilka pokoleń Polaków, w tym również autorka tej recenzji.

Autor przedstawia kulisy sprawy w sposób, na ile jest to możliwe, chłodny i obiektywny, bez melodramatyzowania sprawy, ale ukazując jej powagę. Przedstawia też konsekwencje zmian w 'Trójce', polegające na powstaniu dwóch nowych rozgłośni: Radia Nowy Świat i 357, odmiennych w podejściu do muzyki i polityki. Przekonuje nas, że Radio 357 odniosło większy sukces ekonomiczny i społeczny, i tym uzasadnia swój wybór, by zająć się nim szczegółowo. Nie chodzi mu jednak o to, by zbadać to radio 'ze wszystkich stron', ale by skoncentrować się na jego słuchaczach, a dokładnie patronach, czyli tych, którzy regularnie płacą, by utrzymać tę instytucję i zapewnić jej wysoki status na mapie polskiej kultury. Analiza tego, co w radiu się 'puszcza' jest z tej perspektywy drugorzędna i podporządkowana opisowi zachowań patronów.

Z mojej perspektywy, szczególnie interesujący i nowatorski był podział patronów na kilka kategorii i ich dokładna analiza, a także opisanie stosunku dziennikarzy do tych różnych grup. Fascynujący jest kontrast między patronami zawsze zadowolonymi a patronami krytycznymi/roszczeniowymi. Autor też zwraca uwagę na przemiany w mediach, polegające na zbliżeniu producentów i odbiorców ich treści i wpływie tych drugich na kształt ich ulubionych programów, pokazując, że ten wpływ istnieje, ale nie jest linearny. Ciekawe byłoby, skądinąd, jakoś to skwantyfikować, na przykład pytając odbiorców i 'starych' dziennikarzy, jak porównują, pod tym względem, Radio 357 i starą Trójkę. Może to pomysł na nowy projekt i artykuł. Za bardzo ciekawe uznałam też ukazanie sposobu, w jaki patroni wchodzi z związku między sobą. Znow, w przyszłości ten wątek może doprowadzić do nowych badań, dotyczących przemiany tych relacji w różnych okresach funkcjonowania radia.

Z satysfakcją odnotowałam też analizę kondycji finansowej radia. Prawdopodobnie takie dane są zastrzeżone, nawet dla badaczy, ale ciekawe byłoby dowiedzieć się, jaka część budżetu przeznaczana jest na infrastrukturę, a jaka na pensje dla różnych kategorii pracowników, w tym ile zarabiają gwiazdy rozgłośni i jak to się rozkłada na mężczyzn i kobiety. Dodam tu, że takie informacje w odniesieniu do BBC budzą ogromne zainteresowanie odbiorców – przykładem wieloletnie oburzenie na milionowe zarobki Gary'ego Linekera.

Oryginalna jest część analizująca polityczne usytuowanie Radia 357, wskazująca na to, że – wbrew stereotypowi – Polacy (a przynajmniej słuchacze badanej rozgłośni) nie są tak rozpolitykowani, jak mogłoby się wydawać i cenią sobie dziennikarzy, którzy politycznie nie 'ewangelizują' odbiorców, co najwyżej subtelnie nasycają swe audycje pewnymi wartościami. Znow, uważam to za bardzo cenne, zwłaszcza w kontekście dyskusji wokół wolności wypowiedzi.

Znaczenie

Waga tej pracy nie polega tylko na przebadaniu pewnego problemu – crowdfundowego finansowania internetowego Radia 357, ale także na możliwym praktycznym zastosowaniu tego badania. Widzę tu potencjał w kilku dziedzinach.

Po pierwsze, dotyczy to kwestii roli społeczności patronów w codziennym funkcjonowaniu radia i roli decyzji radia w zapewnieniu właściwej komunikacji między patronami a

dziennikarzami. Możemy w tekście przeczytać, że: Tomasz Michniewicz, współzałożyciel Radia 357 i były dziennikarz PR3, odegrał istotną rolę w początkowym etapie rozwoju inicjatywy, odpowiadając za komunikację ze społecznością. Analiza zgromadzonego w ramach badania materiału empirycznego wykazała, że komunikacji Radia 357 towarzyszył aspekt edukowania odbiorców.

Następnie, Piotr Chmielewski zwraca uwagę na rozczarowanie wśród patronów, spowodowane odejściem Michniewicza z pracy. Część pracy, poświęcona roli Michniewicza, wskazuje na ważność takiego 'łącznika' – wszelkie nowe projekty crowdfundingowe powinny go mieć. Radio 357 powinno też wyciągnąć wnioski z jego utraty.

Drugie praktyczne zastosowanie dotyczy roli polityki w radiu – sugestia tu jest taka, by ją ograniczać i przedstawiać w mało nachalny sposób. Z jednej strony, upadek Trójki, a z drugiej, mniejsza popularność Radia Nowy Świat wydaje się bowiem wiązać z ostentacyjnym angażowaniem się tych instytucji w bieżące rozgrywki polityczne. Ciekawy tu jest wątek zachęcania słuchaczy do przejścia na wegetarianizm, co nie spotkało się z ich aprobatą.

Trzeci wniosek dotyczy równoważenia w programie starego z nowym, aby pozyskać nowych słuchaczy, a z drugiej strony nie stracić starych. Wydaje się, że Radio 357 osiągnęło taką równowagę, choć tezę tę mogłyby potwierdzić (lub obalić) dokładniejsze badania patronów pod względem demograficznym, statusu ekonomicznego i emocjonalnego związku z dawną Trójką.

Rygor

Praca jest dobrze osadzona w teorii. Ma ona kilka teoretycznych 'filarów'. Jednym jest idea wspólnoty i społeczności, oparta w znacznym stopniu na kluczowym pojęciu 'wyobrażonej społeczności' Benedicta Andersona. Drugim filarem jest historia i teoria radia jako 'żywego medium'. Trzecim jest historia i praktyka crowdfundingu. Autor również dokładnie przedstawia tło historyczne powstania Radia 357. Część empiryczną stanowi badanie społeczności odbiorców radia, co prowadzi do ich kategoryzacji według kryteriów zadowolenia z audycji i aktywności społecznościowej, a także, choć w mniejszym stopniu, pracowników radia.

Gdy chodzi o bibliografię, nie widzę w niej istotnych braków. Bibliografia ta pokazuje, że Piotr Chmielewski jest obeznany zarówno w polskiej, jak i zagranicznej literaturze przedmiotu. Zasługuje to na pochwałę, gdyż z jednej strony, nie sposób jest napisać pracy z zakresu socjologii mediów nie sięgając do literatury powstałej poza granicami Polski (np. Baym, Bottomley), z drugiej natomiast pisząc o zjawisku tak głęboko osadzonym w realiach krajowych jak Trójka, niezbędne jest sięgnięcie do źródeł lokalnych.

Choć praca dotyczy polskiej instytucji i polskiej sytuacji polityczno-społeczno-kulturowo-ekonomicznej, nie jest 'prowincjonalna', wręcz przeciwnie. Piotr Chmielewski pokazał, że ma świadomość, że jego badania mogą mieć szerszy, międzynarodowy wydźwięk.

Struktura pracy jest zrównoważona – teoria nie góruje nad empirią i nie ukrywa jej braków. Autor nie tylko 'rozprawia się' z teorią na początku, ale odwołuje się do niej w swych

analizach. Zamieszczone na końcu pracy ‘Podsumowanie’ dobrze podsumowuje i ukazuje możliwości rozwoju przedstawionych wcześniej badań.

Część empiryczna jest dobrze udokumentowana. Widać też, że autor głęboko przemyślał kwestie etyczne – stąd decyzja o anonimizacji wypowiedzi badanych osób, tak słuchaczy, jak i dziennikarzy.

Praca jest napisana prostym językiem, pozbawionym żargonu. Czyta się ją, jak wspomniałam, bardzo dobrze, szczególnie część empiryczną, od której wręcz nie mogłam się oderwać. Praca nie jest specjalnie długa, co jest jej dużym plusem. Wskazuje to bowiem na to, że autor potrafi syntetyzować materiał, a jednocześnie dba o to, by nie ‘zamęczyć’ czytelnika nadmiarem informacji. Grafy i zdjęcia pomagają w lekturze. Gdy chodzi o mnie, chętnie zobaczyłabym w pracy jeszcze więcej zdjęć.

Możliwe rozwinięcie tematu

W tekście znalazło się kilka wątków, które zasługują na rozwinięcie, gdyby autor chciał przygotować swą pracę do druku i zaadresować ją nie tylko do socjologów, ale także specjalistów od muzyki popularnej, a także wszystkich, zainteresowanych radiem, do czego go zachęcam.

Jednym jest rodzaj muzyki, nadawanej w Radiu 357. Niewiele się na ten temat dowiadujemy z analizy reakcji słuchaczy. Tym, co utkwiło mi w pamięci, to ich niechęć do popu, mainstreamu i hip-hopu. Chętnie dowiedziałabym się więcej, z jednej strony, dlaczego stacja te style lansuje, a z drugiej, dlaczego jest wobec nich silna opozycja u części słuchaczy. Autor wspomina też o tym, że część patronów chciałaby, by w radiu była audycja o poezji śpiewanej, czemu management stacji się przeciwstawia. Ciekawa jestem przyczyn tej opozycji – czy wynika ona z tego, że poezja śpiewana jest dziś niemodna w Polsce?

Interesowałoby mnie też miejsce polskiej muzyki w ofercie repertuarowej radia – czy np. jest jej więcej w porównaniu z Trójką, którą pamiętam jako bardzo anglocentryczną? Jaka jest reakcja słuchaczy na zmiany proporcji polskiej muzyki w stosunku do muzyki zagranicznej?

Wiemy, że radio ma ok. 50,000 patronów i liczba ta jest mniej więcej stała. Warto byłoby jednak więcej napisać, jeśli można to zbadać, jaki był minimalny cel Radia 357, gdy chodzi o liczbę patronów, słuchaczy i finanse.

Można przeczytać, że niektórzy popularni dziennikarze odeszli z Radia 357 w atmosferze skandalu, ale brakuje tu szczegółów. Jeśli był konflikt między nimi a ‘górami’ radia, to czego dotyczył? Ciekawa także jestem, czy jacyś dziennikarze zostali usunięci z radia dlatego, że okazali się niepopularni i czy byli to młodszy czy starsi dziennikarze? Ogólnie, warto zbadać, czy 357 to stabilny pracodawca.

Inny wątek, który domaga się rozwinięcia to relacje między Radiem Nowy Świat a 357- czy są kordialne, neutralne czy wrogie, biorąc pod uwagę, że oba są spadkobiercami ‘Trójki’? Czy jest duży transfer personelu między tymi rozgłośniami? Podobnie, ciekawa jestem relacji między 357 a obecną ‘Trójką’.

Zaznaczyłabym też mocniej auto-etnograficzny charakter pracy, z zaletami tego i możliwymi problemami.

Nie oczekuję od autora zbadania tych wszystkich kwestii, ale może warto zastanowić się nad niektórymi.

Błędy i sugestie zmian

W tekście nie znalazłam błędów merytorycznych, ale sporo literówek. Jeden błąd w nazwisku koniecznie musi być poprawiony – chodzi o Marka Niedźwieckiego, nie Niedźwiedzkiego. Sugeruję też poprawić błędy w cytatach respondentów – nie zmieni to treści wypowiedzi, jedynie stanie się ona dzięki temu poprawna i bardziej zrozumiała.

Proponuję również, by wcześniej wyjaśnić etymologię nazwy Radio 357 – pojawia się ona, moim zdaniem, zbyt późno w tekście.

Konkluzje

Ogólnie, oceniam tę pracę bardzo wysoko – w piątce najlepszych doktoratów, jakie egzaminowałam, a egzaminowałam ich w życiu ponad 30. Gratuluję autorowi, a także promotorowi, którego kompetencja na pewno miała duży wpływ na jakość tego dzieła. Praca spełnia wymogi określone w ustawie z dnia 20 lipca 2018r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. Z 2023 r. poz. 742, z późn.zm.), w szczególności w art. 187 ust. 1 i 2 tej ustawy. Tym samym wnioskuję o dopuszczenie pana magistra Piotra Chmielewskiego do publicznej obrony rozprawy doktorskiej i dalszych etapów postępowania w procedurze doktorskiej.

8/12/2025

Ewa Mazierska